

Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

W Imię Boże!

Wydanie III

Za Wiarę i Ojczyznę!

„Gazeta Grudziądzka” wychodzi 3 razy tygodniowo w 3 wydaniach: I (Pomorze), II. Wojew. centralne, kresy wsch., Małopolska i zagranica) III. (Wielkopolska i Śląsk, wraz z bezpłatnymi dodatkami „Gospodarz i Osadnik”, „Robotnik”, „Dobra Gospodyni”, „Śmiech”, „Przyjaciel Młodzieży”, „Gość Świąteczny” i inne dodatki. — Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnośnieniem do domu 3,89 zł., miesięcz. 1,30 zł. w Wolnem Mieście Gdańsku 2,50 guldenów zagranicę wraz z kosztami przesyłki: we Francji 20 franków, w Belgji 36 franków belg., w Holandji 2,50 guldenów hol. w Niemczech 4,00 RMk., w Szwajcarii 5 fr. szw., w Czechosłowacji 38 koron czesk., w Austrii 8 szylingów w Danji 6 koron duńskich, w Szwecji 5 koron szwedzkich, we Włoszech 20 lirów włoskich, w Ameryce i Kanadzie 1 dolar, w innych krajach równowartość 1 dolara ameryk. — Ogłoszenia drobne za słowo 20 groszy, słowa tłustym drukiem podwójnie, najmniej 2 zł., tylko za gotówkę zgóry.

Na środę, 12-go czerwca 1935 r.

Plaga komornicko-sekwestratorska

Pół miliona złotych na egzekutorów w jednym powiecie

Pomimo znacznego ograniczenia i ujarznienia orgij, jakie ongiś wyprawiali sekwestratorzy i komornicy, niszcząc doszczętnie masy obywateli, plaga komornicka wciąż jeszcze daje się obywatelom mocno we znaki.

Przed wojną, jako też i w czasie dobrej konjunktury gospodarczej, każdy szanujący się obywatel o istnieniu sekwestratora czy komornika wiedział tylko ze słyszenia. Styczności z tymi urzędnikami nie miał żadnej, bowiem ze wszystkich swoich zobowiązań pieniężnych, publicznych, czy prywatnych wywiązywał się punktualnie i akuratnie. Dochody jego były wystarczające, aby ciężące na nim obowiązki płatnicze mógł wypełniać na termin.

Przyszły jednak czasy klęskowego kryzysu, pod uderzeniami którego obywatel ubożał w tempie niebywałym. W tempie niebywałym zaczęła też spadać jego siła płatnicza i możność wywiązywania się ze swych zobowiązań pieniężnych.

I wtedy to dopiero na widownię w całej swej niszczącej okazałości wystąpiła plaga komornicko-sekwestratorska, niszcząca bez sumienia i pardonu obywateli.

Ale pomimo ukrócenia znacznego samowoli komornickiej, pomimo wydania całej masy przepisów i rozporządzeń, regulujących co wolno a czego nie wolno komornikowi, plaga komornicka mocno jeszcze daje się we znaki obywatelom.

Obliczono naprzykład, że ludność powiatu błońskiego (wojew. warszawskie) płaci rocznie około pół miliona złotych tytułem zwrotu kosztów podróży egzekutorów i komorników, kar za zwłokę i odsitek.

Powiat błoński jest powiatem o glebie dość dobrej, przypuszczać więc należy, że w powiatach o glebie gorszej wzgl. zupełnie lichej, dochody komornicze przewyższają wysokość haraczów, płaconych przez powiat błoński.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że powiatów w Polsce jest około 220, to haracze komornicze, płacone przez samą tylko ludność wiejską, wyniosą ogromną sumę ponad 100 milionów złotych.

W czasach ogólnej nędzy, bezrobocia i bezdomności wyciąganie takich olbrzymich sum z kieszeni obywateli wynędzniałych, graniczy z przestępstwem, boć ilu obywateli przy wyciąganiu tych sum

zostaje zrujnowanych, pozbawionych warsztatów i możliwości życia.

Zła tego, które przynosi olbrzymie straty obywatelom i państwu nie chcą zrozumieć władze skarbowe. Przeciwnie, przy każdej okazji wygłaszają przemówienia, pełne zachwyty dla obecnego systemu podatkowego i „wzorowego” porządku w podwładnych im urzędach. Żale podatników puszczają mimo uszu, przekonani, że są to żale, wygłaszane z przyzwyczajenia, żale cierpiętnicze.

A wystarczy przecież przysłuchać się dyskusji na takim czy innym zjeździe, — wystarczy przypatrzeć się licytacjom, prze-

prowadzanym przez komorników, by przekonać się, co podatnicy mówią o systemie egzekucyjnym i w jaki sposób niszczy się mienie obywateli.

Jeżeli dziś jeszcze jeden tylko powiat opłaca pół miliona haraczu, czy okupu, komornicko-sekwestratorskiego, to jest to widomy znak, że cała dotychczasowa akcja, zdążająca w kierunku przyniesienia ulg podatnikom, jest niewystarczająca, i że musi wyjść w jak najkrótszym czasie radykalna reforma podatkowa, któraby raz nazawsze usunęła z naszego życia gospodarczego plagę komornicko-sekwestratorską.

Gen. Haller powrócił do zdrowia

Gen. Haller po 6-tygodniowej kuracji opuścił szpital Przemienienia Pańskiego i udał się do swego majątku Gorzuchowo na Pomorzu.

*

Trzęsienie ziemi w Turcji

Dziś w południe dało się odczuć w Ankarze lekkie trzęsienie ziemi.

Podobno w Anatolji wstrząs był silniejszy.

Silne trzęsienie ziemi, trwające 5 sekund, dało się odczuć dziś w Erznadzanie (Armenja turecka). Żadnych ofiar nie zarejestrowano.

*

Posiedzenie Sejmu i Senatu

W czwartek popołudniu odbyło się pierwsze w bieżącej sesji nadzwyczajne plenarne posiedzenie Sejmu.

Na posiedzenie to stawili się licznie posłowie wszystkich klubów, jak również i wszyscy członkowie rządu.

P. marszałek Świtalski zawiadomił izbę, że dnia 1 czerwca otrzymał zarządzenie p. Prezydenta Rzplitej o otwarciu sesji nadzwyczajnej Sejmu dla załatwienia następujących spraw: ustawy o wyborze Prezydenta Rzplitej, ordy-

nacji wyborczej do Sejmu i ordynacji wyborczej do Senatu.

Po tem zawiadomieniu p. Świtalski otworzył posiedzenie i wezwał Izbę, by powstawszy, milczeniem oddała hołd Józefowi Piłsudskiemu.

Wszyscy podnieśli się z miejsc, nastąpiła dłuższa chwila milczenia, zakończona słabymi okrzykami dwojga posłów komunistycznych, którzy wzniosłszy je, wyszli z sali.

Następnie p. Świtalski zawiadomił Izbę o zmianach, jakie za-

szły w rządzie od chwili zamknięcia sesji nadzwyczajnej Sejmu w dniu 28 marca br., to znaczy o ustąpieniu p. premiera Kozłowskiego i objęciu stanowiska szefa rządu przez pułk. Sławka.

Na polecenie marszałka, sekretarz odczytał następujące wnioski, które wpłynęły do łaski marszałkowskiej:

1. Wniosek posłów z Klubu parlamentarnego BBWR, w sprawie ordynacji wyborczej do Sejmu.

2. Wniosek posłów z klubu parlamentarnego BBWR, w sprawie ordynacji wyborczej do Senatu.

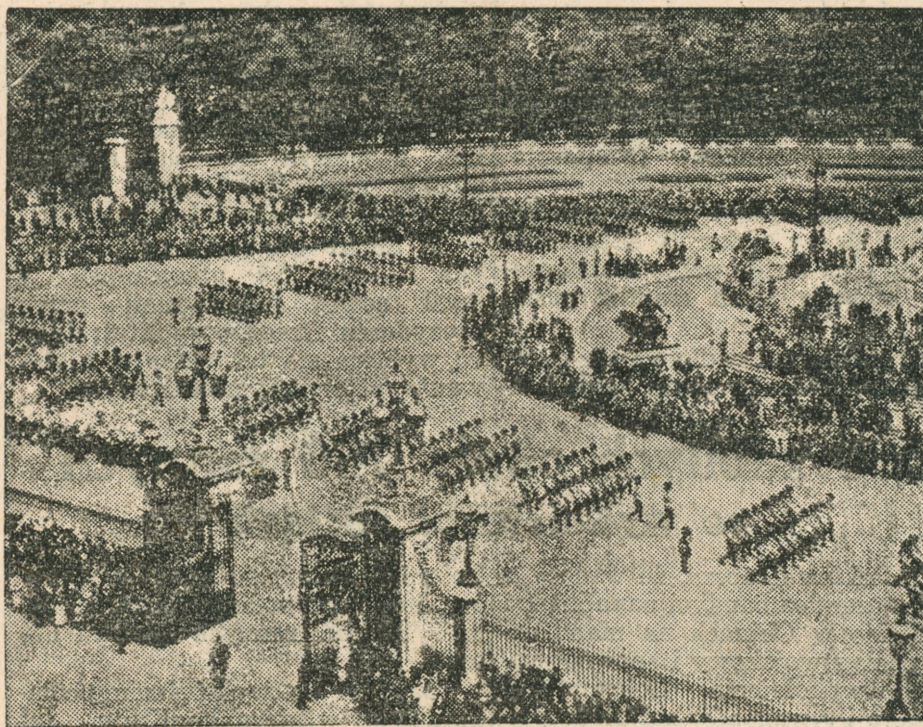
3. Wniosek klubu parlamentarnego BBWR, w sprawie ustawy o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej.

4. Wniosek Związku parlamentarnego polskich socjalistów w sprawie ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu.

Wnioski te p. Świtalski odesłał do komisji konstytucyjnej, poczem zamknął posiedzenie o godz. 16 minut 20. Trwało ono zatem ogółem 5 minut.

O godz. 4.30 rozpoczęło się plenarne posiedzenie Senatu, na którym p. marszałek Raczkiewicz odczytał zarządzenie o otwarciu sesji nadzwyczajnej, wygłosił przemówienie ku uczczeniu pamięci Marszałka Piłsudskiego.

Poczem, wylizawszy kondolencje otrzymane od senatów i izb wyższych z zagranic, p. Raczkiewicz zamknął posiedzenie o godz. 4 min. 34.



Na zakończenie uroczystości 70-lecia urodzin króla angielskiego Jerzego odbyła się w Londynie wieka parada wojskowa gwardji londyńskiej.

Protesty przeciwko oszczerstwom żydowsko-masońskim

Tuż zaraz po pogrzebie Marszałka Piłsudskiego rozpętała się na łamach gazet brukowo-żydowskich trąsliwa nagonka na ks. Biskupów kieleckiego i łomżyńskiego. Powodem tych łajdackich napaści a ks. Biskupów było to, że rzekomo ci dostojnicy kościelni jakoby nie zabronili dzwonięcia w dzień pogrzebu Marszałka.

O zajęciach tych czytamy w „Przeglądzie Katolickim“ co następuje:

W ŁOMŻY.

Podobnie, jak w innych diecezjach, także w diecezji łomżyńskiej Kurja Biskupia wydała zarządzenie co do nabożeństw żałobnych za duszę ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego i co do dzwonięcia w dzwony kościelne w dzień pogrzebu. Nie podobało się to jednak pewnym czynnikom w Łomży, siejącym stale niezgodę i rozterki. Na uroczyste nabożeństwo w katedrze dn. 17 maja, odprawione przez J. E. Ks. Biskupa Łomżyńskiego, przedstawiciele miejscowych władz nie przyszli, zażądano zaś codziennego dzwonięcia dzwonów katedralnych aż do chwili pogrzebu. Gdy zaś Dziekan Kapituły wskazał na wydane już poprzednio jednolite zarządzenie dla całej diecezji, w czwartek w południe grupa ludzi przemocą otworzyła drzwi do dzwonów katedralnych prowadzące i dzoniła, przybrawszy sobie najętych towarzyszy, przez dziesięć godzin z rzędu. W sobotę przed południem włamano się ponownie na wieżę i bito w dzwony.

W KIELCACH.

W niektórych pismach ukazała się notatka, oświetlająca w sposób niezgodny z prawdą we wszystkich niemal szczegółach ubolewania godne wydarzenia, spowodowane na ementarzu katedralnym w Kielcach. Na podstawie danych, zaczerpniętych u źródła — stwierdzić możemy z całą stanowczością, że informacje podane przez niektóre dzienniki w sposób tendencyjny, mijają się z prawdą. Tak więc „wzbudzonym tłumem“, usiłującym rzekomo wedrzeć się do pałacu biskupiego, była z kilkudziesięciu osób złożona delegacja parafji Strawczyn, przybyła do Kurji Biskupiej z petycjami w sprawach swojej parafji. Nieprawdą jest, że flagi żałobne na pałacu biskupim zostały wywieszane dopiero na specjalną interwencję gdyż żadnej interwencji nie było. Nikt również nie wywierał żadnej presji w sprawie odznak żałobnych na flagach, przybranych krepą przez siostry zakonne, opiekujące się rezydencją biskupią. — Nieprawdą jest również, że J. E. Ks. Biskup sprzeciwił się biciu w dzwony na znak żałoby, gdyż wszystkie parafie otrzymały polecenie dostosowania się do życzeń i prośb wiernych, pragnących w sposób zgodny z zasadami i zwyczajami Kościoła zmanifestować swoje uczucia dla ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego i za spokój duszy jego zanieść modlitwy przed tron Boży. Prawdą jest natomiast, że grupa rozagitowanych osobników, którym nie chodziło widocznie o godne zmanifestowanie swych uczuć, ale o krzykliwą demonstrację, siłą wdarła się na dzwonnice kościoła katedralnego, przewróciła kościelne i w sposób obelżywy i niegodny zachowała się wobec ks. proboszcza katedralnego, który napróżno usiłował uspokoić i przekonać ich, że dzwony katedry będą

były w okresie uroczystości pogrzebowych, zgodnie z przepisami kościelnymi.

OSZCZERCY.

Kat. Ag. Prasowa podaje:

W „Expressie Porannym“ z 21 i 24 maja br. ukazały się artykuły „W perspektywie minionych dni“ i „Pod pręgierz opinii publicznej“, skierowane przeciwko duchowieństwu katolickiemu. Jak wygląda prawdziwość stawianych tam zarzutów, świadczą ataki na ks. prał. St. Marchewkę. „Express“ zarzucił ks. prał. Marchewce, że „z klękem w rękę bronił parafjanom dostępu do dzwonnicy w celu wydzwaniania podzwonnego zmarłemu Marszałkowi“ i że za zapłatą odprawił nabożeństwo żałobne. Szydzi również z pokropienia zwłok ś. p. Marszałka na stacji Jędrzejów przez tegoż kapłana.

Jak było w rzeczywistości? — Od 11 do 17 maja ks. prał. Marchewka był nieobecny w Jędrzejowie albowiem w tym czasie prowadził misję w parafji Busko. Zastępca zaś jego zaraz po śmierci Marszałka polecił służbie kościelnej dzwonić codziennie ku czci zmarłego Wodza. Ze zaś ani parafjanie, ani ktoś inny nie dobijali się do dzwonnicy, jak pisze „Express Poranny“, najlepiej świadczy to, że kłódzki musiał specjalnie za zapłatą najmować ludzi do dzwonięcia, gdyż sam zakrystjan nie mógł dzwonić we wszystkie dość wielkie dzwony. We wtorek 14 maja nadszedł z Buska list — express, w którym ks. prał. Marchewka przypomniał swemu zastępcy, aby pamiętać wydać polecenie w sprawie dzwonięcia i by zostało odprawione nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Marszałka.

Niezależnie od tego, gdy ks. prał. Marchewka wrócił dnia 17 maja do domu, odprawił zupełnie bezpłatnie

nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. zmarłego Marszałka. Nabożeństwo to było zapowiedziane z ambony a katechizm został wspaniale przybrany przez służbę kościelną w zieleni i kwiaty. Oprócz tego ks. prał. Marchewka wziął udział w nabożeństwie żałobnym, które było odprawione w kościele św. Trójcy dla wszystkich instytucji, wraz z ks. dziekanem kan. Jabłońskim złożył kondolencję na ręce miejscowego starosty p. Korniake, i był na żałobnej akademii ku czci ś. p. Marszałka.

Oburzeni do głębi oszczerstwami artykułami „Expressu Porannego“ parafjanie kościoła bł. Wincentego Kadłubka w Jędrzejowie zebrani na zgromadzeniu parafjalnym w dniu 2 czerwca br., zaprotestowali przeciwko tego rodzaju napaściom na swego ks. proboszcza.

Protest podpisali liczni przedstawiciele organizacji katolickich i parafjan.

Jak się dowiadujemy, ks. prał. Mar-

chewka wystąpi na drogę sądową przeciwko oszczerczej napaści „Expressu Porannego“.

OBURZENI WIERNI.

Po otrzymaniu wiadomości o napaściach na ks. biskupa Łukomskiego i zbieraniu w podstępny sposób od osób zależnych podpisów na skardze, Akcja Katolicka i parafianie parafji Łyczyc uchwalili jednogłośnie następującą rezolucję:

„Jakknajmocniej protestujemy przeciw oszczerstwom, rzucanym na Najdostojniejszego naszego Pasterza!

Wara żydom, protestantom, hoderowcom i innym bezbożnikom od Kościoła i waszych Pasterzy!

Oświadczamy, że przy Kościele i Jego Pasterzach stać, ale i bronić będziemy!

Przy tem składamy Najdostojniejszemu Pasterzowi wyrazy czci, hołdu i synowskiego przywiązania.“

Pan Greiser wyjaśnia i uspakaja ludność gdańską

Panika ludności gdańskiej i przemysłowców święta banków gdańskich zmusiły prezydenta senatu gdańskiego p. Greisera do wygłoszenia przemówienia, poświęconego obecnej sytuacji walutowej Wolnego Miasta. Przemówienie to było transmitowane przez radio.

Na wstępie swego przemówienia p. Greiser zaznaczył, że senat w chwili zdecydowania się na dewaluację guldenu zdawał sobie sprawę z tego, że tak daleko idąca operacja dotknięty będzie nie tylko gospodarzy organizm Wolnego Miasta, lecz również cała gdańska polityka.

P. Greiser zakończył swe przemówienie twierdzeniem, iż ludność gdańska przeżywała już chwile dobre i złe w swej przeszłości. Dziś przychodzi okres dni złych, po to jednak, by na tej drodze dojść do dni lepszych.

Jak dalece przemówienie p. Greisera zażegna popłoch gdańszczyzan, wykaże niedaleka przyszłość.

Prezydent Estonji opuścił Polskę

Po czterotygodniowej kuracji zdrowotnej w Truskawcu opuścił Polskę prezydent Estonji p. Konstanty Paets.

We wtorek, dnia 4 bm. wyjechał prezydent Paets z Truskawca i w dniu 5 bm. przybył do Warszawy. W Warszawie zatrzymał się prezydent Paets przez jeden dzień jako gość Prezydenta Rzeczypospolitej. W ciągu jednodniowego pobytu w Warszawie, prezydent zamieszkał na Zamku.

W godzinach południowych dnia 5 bm. prezydent Paets złożył wieńiec na grobie Nieznanego Żołnierza, a wieczorem pociągiem rzymskim udał się w drogę powrotną do Tallinu.

Hitlerowcy prowokują Polaków

W Gdańsku odbył się w tych dniach zjazd Ligi Morskiej i Kolonjalnej. W czasie zjazdu hitlerowcy gdańscy dopuszczali się niebywałych prowokacji w stosunku do Polaków. I tak cały Gdańsk oblepiono ulotkami z napisem „Danzig bleibt deutsch“. Przed dworcem wywieszono transparent z napisem „Danzig bleibt deutsch immerdar“. Do specjalnej prowokacji, jakiej jeszcze bodaj nie było, doszło przed gmachem generalnego komisarjatu R. P., gdzie grupa hitlerowców, w chwili, gdy odbywał się akt odsłonięcia tablicy pamiątkowej, odśpiewała hymn niemiecki, podnosząc przytem ręce.

W tej sprawie dotychczas ze strony polskiej nie poczyniono żadnych kroków.

Projekt ordynacji wyborczej zgłoszony do Sejmu przez opozycję

Parlamentarny klub socjalistyczny zgłosił do Sejmu projekt nowej ordynacji wyborczej. Projekt ten będzie popierany przez ugrupowanie opozycyjne, a jest całkowitem zaprzeczeniem projektu BBWR.

Projekt ten opiera się o następujące założenia:

- 1) prawo głosowania i do Sejmu i do Senatu pozostaje nadal powszechne, równe, tajne, bezpośrednie i stosunkowe (proporcjonalne);
- 2) liczba ogólna posłów zależna jest od liczby oddanych faktycznie głosów; na każde pełne 25.000 głosów wypada jeden mandat poselski;
- 3) głosowanie odbywa się na listy; 50 wyborców może zgłosić li-

500 zabitych około 700 rannych po wykolejeniu pociągu

Z Pekinu donoszą, że w nocy z 2 na 3 czerwca bandyci napadli pod Tungliao w Chinach na mandzurski pociąg wojskowy i spowodowali jego wykolejenie. Lokomotywa pociągu i 9 wagonów zostało zupełnie zdruzgotanych.

W katastrofie tej znalazło

się 3 wyższych oficerów mandzurskich i 490 podoficerów i żołnierzy. Liczba rannych wynosi 670 osób.

4) podział mandatów z list państwowych odbywa się na podstawie resztek głosów, oddanych na odpowiednie listy w okręgach wyborczych, nie na podstawie osiągniętych już w okręgach mandatów poselskich, jak było dotychczas;

5) okres wyborów zostaje skrócony;

6) wszelkie nadużycia wyborcze, zwłaszcza ze strony administracji, mają być ścigane karami surowymi do kilku lat więzienia;

7) Senat składa się z 60 senatorów — obok 30 powołanych w myśl nowej Konstytucji przez prezydenta Rzeczypospolitej; tych 60 wybiera się tak samo w głosowaniu pięcioprzymiotnikowym.

Bandyci po wykolejeniu pociągu zbiegli w kierunku Kailu. Japońska kawalerja zarządziła pościg za nimi.

Państwowa polityka rolna w najbliższej przyszłości

Minister rolnictwa i reform rolnych p. Poniatowski odbył konferencję z prezesami Izb Rolniczych. Na konferencji tej p. minister przedstawił zamierzenia rządu w najbliższym okresie polityki rolnej.

Celem polityki rolnej jest dążenie do zahamowania spadku dochodów rolnictwa. Do chwili rozszerzenia pojemności rynku wewnętrznego szczególnie poważną rolę w tym zakresie odgrywa wywóz płodów rolnych.

W roku gospodarczym 1935-36 zmieniiony będzie system opierania wywozu płodów rolnych w tym kierunku, aby przede wszystkim popierać wywóz artykułów pochlaniających największą ilość pracy oraz tych, których kosztem mniejszej dopłaty Skarbu Państwa można uzyskać znaczne zwiększenie wywozu.

Oprócz rozszerzenia zwrotów cel na inne artykuły roślinne poza żytem, pszenicą, jęczmieniem i owsem, przewidziane jest również wydatne zwiększenie dopłat do wywozu innych produktów, jak przetwory ziemniaczane, a przede wszystkim wszelkich artykułów hodowlanych z masłem na czele.

Ponadto przewidziane jest dostarczenie taniego kapitału dla rozbudowy przetwórczości (mleczarnie) oraz zwiększenia sieci śpiichrzów i innych urządzeń potrzebnych dla ułatwienia zbytu płodów rolnych.

Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe pozostaną nadal na rynku, jako wielki pośrednik handlowy, ale nie będą prowadziły akcji interwencyjnej, która w latach ostatnich nie miała powodzenia.

Popieranie przetwórstwa i wyższe premjowanie wywozu artykułów hodowlanych powinno umożliwić zwiększenie wywozu tych artykułów, wpływając jednocześnie na ceny wewnętrzne w kierunku zwykłym. Zwiększenie dochodów ze sprzedaży artykułów hodowlanych ma stanowić dla rolnictwa wyrównanie zmniejszonego dopływu gotowizny ze sprzedaży zbóż.

NA CAŁE ŻYCIE

PAMIATKA BĘDZIE —

gdy sobie nabędziecie cztero-listną koniczynekę — odznakę Stronnictwa Ludowego.

Liczyć się bowiem należy z tem, iż w okresie późniejszym ceny zbóż będą niskie. Przez zastosowanie znacznie rozbudowanych i ułatwionych kredytów, przez zwiększenie i skarmianie

zbóż na paszę, można będzie zmniejszyć i odpowiednio rozłożyć podaż zbóż, a tem samym sprzyjać stopniowemu wzrostowi cen.

Oprócz środków, które będzie stosowało państwo, konieczne jest ze strony rolników racjonalne rozłożenie podaży zboża, a w szczególności nie dopuszczanie do zbyt szybkiej, masowej podaży, która wpływa na obniżanie się cen.

Ku powrotowi monarchji w Grecji

Grecja stoi w obecnej chwili w przededniu ważnych zmian ustrojowych. Najbliższe tygodnie rozstrzygną czy Grecja nadal zostanie republiką, czy zostanie monarchją.

W obecnej chwili w Grecji walczy wyborcza do zgromadzenia narodowego. Z wyjątkiem partji opozycyjnych (venizelistów) które w wyborach udziału zupełnie nie biorą, wszystkie inne w ostatnich dniach rozwinęły szeroką propagandę, a ich kierownicy po całym kraju wygłaszają mowy.

Ludowcy przed sądem

Od szeregu lat jesteśmy świadkami zjawiska: „ludowcy przed sądami”. Ostatnio na terenie województwa warszawskiego odbyły się następujące procesy:

1) ob. Romana Mońko z Bolimowa, pow. łowicki, oskarżono o to, że na Święcie Ludowym w 1934 r. publicznie powiedział, że: według projektu nowej Konstytucji chłopci będą pozbawieni praw i pójdą jak zwierzęta na rzeź. Sąd grodzki w Łowiczu skazał go na 6 miesięcy aresztu i 500 zł. grzywny. Sąd okręgowy w Warszawie wyrok ten zatwierdził, podkreślając w motywach ustnych, że takie „czyny” mogą wywołać krwawe zaburzenia wśród ciemnego chłopstwa.

2) Ob. Stanisława Panaka ze wsi Jamno, gm. Dąbkowice, pow. łowickiego, oskarżono o to, że wobec zebranych osób stwierdził, że rząd polski podał się do dymisji z nakazu ministra francuskiego, do którego zwracali się działacze polityczni z t. zw. „opozycji”. Sąd grodzki w Łowiczu skazał ob. Pan-

Szczególnie szeroką propagandę rozwinęła partja monarchistów gen. Metaxasa, która zupełnie jawnie dąży do sprowadzenia do Grecji byłej dynastji.

Gen. Kondylis, minister wojny, oświadczył przedstawicielom prasy, że plebiscyt, który zadecyduje o formie rządów Grecji (republika czy monarchja) ma się odbyć w 30—40 dni po wyborach do zgromadzenia narodowego. W razie wypowiedzenia się 75 procent. ludności za monarchją, król wróci do Grecji.

ka na 50 zł. i 2 tygodnie aresztu, z zawieszeniem na 3 lata. W motywach sąd mówi: „tłumaczenie się oskarżonego, jakoby słowa te słyisał na targu od nieznanego osobnika jest tłumaczeniem wykrętne i na wiarę nie zasługuje. Słowa wypowiedziane przez oskarżonego są wyrazem zasadniczego nastawienia jego do Rządu i Państwa Polskiego”.

Sąd okręgowy wyrok ten zatwierdził.

3) Ob. Bolesława Pietrzaka, wiceprezesa Pow. S. L. w Grójcu, oskarżono o to, że w dn. 20 maja 1934 r. we wsi Pieczyńska podczas Święta Ludowego publicznie znieważał władzę, używając słów: „Dziś mamy w rządzie oszustów, którzy naszą krew piją”. Sąd grodzki w Grójcu przesłuchał cały szereg świadków, którzy ustalili, że zarzucanych mu wyrazów Pietrzak nie użył. Sąd go uniewinnił.

We wszystkich tych sprawach obronę wnosil nasz poseł i adwokat Jan Nosek.

Swój.



Mydło Tukan

już w fabryce należycie wysuszone, jest

najoszczędniejszym

a temsamem

najtańszym

mydłem do prania.

(832)

W Beludżystanie zginęło 56 tys. ludzi

Ustalono już urzędową liczbę ofiar trzęsienia ziemi w Beludżystanie. Otóż liczba ofiar wynosi 56.000 osób. Pod gruzami Quetty leży co najmniej 20.000 nieopogrzebanych trupów.

Na terenach nawiedzonych trzęsieniem ziemi zanotowano dalsze wstrząsy podziemne.

Tysiące trupów już spalono w obawie przed powstaniem epidemji.

Ze względu na grożące niebezpieczeństwo wybuchu chorób epidemicznych w obszarze Kuetta, zniszczonem katastrofą trzęsienia ziemi, zostały wszystkie sasiadujące z Kuettą miejscowości ewakuowane i dostęp do nich zamknięty.

Miasto Kuetta robi cbe... zenie wielkiego cmentarza, ciągnącego się na przestrzeni kilku mil. W wielu miejscach ustawiono kuchnie polowe, lecz ludność korzysta z nich w bardzo w małym stopniu. W ciągu jednego dnia żołnierze wydobyli spod gruzów zgorą 3 tysiące trupów.

Jeszcze jeden Kartel

W ostatnich dniach powstał nowy kartel w przemyśle metalurgicznym.

Umowę kartelową podpisali fabrykanci zlewów i części urządzeń wodociagowych.

Powstanie nowego kartelu odbija się bez wątpienia na cenach tych wyrobów metalowych.

VAL GIELGUD.

30)

Skarb Carów

Autoryzowany przekład z angielskiego.

— Co za cham! — mruknął Władysław, popijając wino. Wtem spostrzegł, że Karolina śmieje się bezgłośnie.

— O, wy smarkacze! Nie martw się, kapitanie. Przecież on połknął przynętę razem z haczykiem i ciężarkiem. Czy ty naprawdę chciałeś, żeby ta bestja pojechała z nami do Warszawy? Nie mogłabym na niego patrzeć. Wstrętna twarz.

— I ja nie pragnę jego towarzystwa, ale narazie wolalbym go mieć na oku. Ciekaw jest, co on będzie robił w Pradze?

— Możesz się dowiedzieć. Nie łatwiejszego.

— Ależ Jordan na nas czeka.

— Nie irytuj się, chłopcze, bo ci z tem nie do twarzy.

— Przepraszam. Nie rozumiem do czego zmierzasz.

— Daj mi w pierw papierosa. — Włożyła ostrożnie papierosa w dłu-

gą cygarniczkę, odsunęła talerz i podparła twarz na rękach.

— To bardzo proste. Ty pojedziesz spotkać się z Jordanem, a ja do Pragi. Słyszałam, że to wielkie miasto.

— Nie mów głupstw, ryknął kapitan.

— O, ja nigdy nie mówię głupstw. Jestem stale w zgodzie ze zdrowym rozsądkiem. Ty musisz jechać do Warszawy, bo masz taki rozkaz. Ja nie mam żadnych rozkazów. Przeciwnie. Pozostawiono mi wolną rękę.

Uśmiechnęła się figlarnie.

— Twój przyjaciel Moskal zasługuje na bliższe poznanie, a ja znam się na ludziach i lubię ten sport.

— Krylenko to ciemny typ, Bóg wie, coby cię mogło spotkać, gdy by zwietrzył, że go śledzisz.

— On wie! On ukradł twój plan. Zobaczyłam jego zarośniętą buzię w świetle latarki. Zobaczywszy go tu w restauracji, o mało się nie przewróciłam. Czy myślisz, że on nas posadza o czułości? Ze nie widzi, że ty nie jesteś taki? Masz wypisane na twarzy: „szczęśliwy,

choć żonaty“... O, on wie doskonale, że go wzięłam na oko.

— Jedna racja więcej, żebyś za nim nie jechała.

— O, ja umiem sobie dawać radę.

— Nie bądź taka pewna siebie.

— Słuchajno, bracie. Wyznaczono nas do jednej roboty, ale to nie znaczy, żebyś ty miał prawo wydawać mi rozkazy. Zrozum to, bo się pokłócimy.

Władysław wzruszył bezradnie ramionami. Wiedział, że kobiety lubią stawić na swoim, a w tym wypadku wchodziło w grę jeszcze to, że Karolina miała rację. Sam musiał się spotkać z Jordanem, a puścić Krylenkę z planem byłoby wielką nieogłędnością. Z drugiej strony bał się puścić Karolinę bez opieki, a nie miał prawa narzucać jej swojej woli...

Do końca śniadania milczał ponuro, szukając wyjścia z sytuacji i czując jednocześnie, że go nie znajdzie. Karolina powstrzymała się dyskretnie od komentarzy, lecz twarz jej drgała swawolnym uśmiechem.

— No, więc? — zapytała, gdy

wrócili do swego przedziału.

— Nie mogę ci zabronić, niestety!

— Naturalnie, że nie możesz. Wiem zresztą, że jeżeli zapłacę się w jaką biedę, to przyjedziesz mnie ratować — rzekła słodko.

Nie odpowiedział. Niewarto było dowodzić, że jeżeli ona będzie potrzebowała pomocy, to on będzie już prawdopodobnie wędrował po Azji.

Umówili się w rezultacie, że on pojedzie do Warszawy, a ona wyśiądzie w Pradze i postara się znaleźć kwatery Krylenki, lub wytropić jego współników. Miała przysłać wiadomość ambasadzie angielskiej w Warszawie z ambasady Stanów Zjednoczonych w Pradze, a potem, stosownie do okoliczności alboby ona przyjechała do Warszawy, albo Władysław i Jordan połączyli się z nią w Pradze. W głębi duszy Władysław postanowił, że jeżeliby nie otrzymał od niej wieści przez dwie osoby, to wróciłby do Pragi nawet sam. Polubił sympatyczną dziewczynę z całego serca i miał beznadziejnie staroświecnie pojęcia o kobietach...

Przeciw manji urządzania „święta“

Słuszne wystąpienie Ks. biskupa Łukomskiego

J. E. ks. biskup Łukomski zwrócił się do duchowieństwa swej diecezji z apelem, by przeciwdziałała szerzącemu się coraz bardziej zwyczajowi niewłaściwego stosowania wyrazu „święta“ na określenie óżnych obchodów świeckich.

„Doszło do tego — pisze ks. biskup — że prawdziwe święta kościelne zepchnięte zostały w cień przez „święta“ wiosny, zimy, lasu, gór, morza, mleka, dziecka, Warszawy, Polesia, Huculszczyzny, sportów a nawet zwierząt, które to „święta“, urządzone za zwyczaj w święta kościelne i w niegiziele, dominują nad temi ostatnimi świętami.“

Zaznaczając, że Episkopat Polski zganilł to nadużywanie nazwy święta dla obchodów świeckich, dla których najodpowiedniejszymi nazwami są określenia: obchód, uroczystość lub „dzień“ jako odpowiednik do „tygodnia“ różnych urzędzeń, ks. biskup dodaje: „Trzeba unikać zamieniania pojęć i nazw i nie mieszać idei świętych ze świeckimi. Niech każda z nich zachowa swoje jasno określone znaczenie, chociaż ich urzeczywistnienie na zewnątrz może się dokonywać w życiowej harmonii“.

Udzielwszy tych wyjaśnień, Arcypasterz podaje duchowieństwu następujące wskazówki postępowania:

1) Należy wyjaśnić parafianom, zwłaszcza osobom urządzającym obchody świeckie, że nazwa „święto“ przysługuje tylko obchodom religijnym.

2) Jeżliby mimo tego wyjaśnienia użyto w programach lub odezwach obchodów świeckich nazwy „święto“, należy odmówić współdziałania w obchodzie oraz osobnego nabożeństwa.

3) Jeżli urządzający obchód zastoso-

suja się do danego im wyjaśnienia i obchód ma się odbyć w dzień świąteczny, główne nabożeństwo ma być odprawione na cześć święta kościelnego.

4) Urządzający obchody powinni jeszcze przed ogłoszeniem programu porozumieć się z właściwym proboszczem lub kurją diecezjalną co do projektowanych nabożeństw.“

185 ofiar

Katastrofy żywiołowej w Stan. Zjednocz.

Liczba ofiar strasznej katastrofy żywiołowej, która nawiedziła 6 stanów zachodnich Ameryki Północnej, wynosi — według dotychczasowych zestawień — 185 zabitych, z czego 140 przypada na stan Nebraska. Rzeka Republican w większej części swego biegu zmienia łożysko. Obraz topograficzny brzegów rzeki w południowo-wschodniej części Colorado, południowo-zachodniej części Kansas i północnej Oklahoma uległ całkowitemu przeobrażeniu.

Tysiące ludzi jest pozbawionych dachu nad głową. Szkody wyrządzone przez powódź i tornado wynoszą około 12 milionów dolarów. Na przestrzeni 400 km woda zniszczyła wszystkie mosty.

Sytuację pogarszają powtarzające się co pewien czas burze piaskowe.

Powódź zagraża również okolicom położonym wzdłuż północnego i środkowego biegu Missouri i Missisipi.

Miljonowe powództwo w aferze parcelacyjnej

Zakończona zostało trwające od 2 lat śledztwo w jednej z największych afer parcelacyjnych na Kresach Wschodnich, które prowadzone było przez sędziego dla spraw wyjątkowego znaczenia przy Sądzie Apelacyjnym w Lublinie. Głośna była przed dwoma laty afery z wyrębem lasów w wielkim majątku Buszcza, powiatu Stalupnickiego na szkodę angielskiej obywatelki, Julji Moorton. Generalny plenipotent Buszczy, inż. Lassen i ub. tygodniu powództwo na 1.100.000 jego zastępca Marjan Gawiak przeprowadzili szereg oszukańczych tran-

zakcyj, sprzedając bezprawnie lasy na wyręb eksporterom zagranicznym. M. in. poszkodowany został Berliński Dom Handlowy von Schenk, któremu sprzedane zostało prawo wyrębu na już wyeksploatowanych terenach. Obecnie inicjatorzy afery: Lassen i Gawiak postawieni zostali w stan oskarżenia za oszustwa i nadużycie zaufania. Pełnomocnik poszkodowanej właścicielki majątku Buszcza wniósł w ub. tygodniu powództwo na 1.100.000 złotych z tytułu wyrządzonych szkód i strat.

Pół miliona szpiegów w Europie

Gazeta fińska „Helsinki Sanomat“ donosi, że obecnie w całej Europie pracuje ponad pół miliona szpiegów, w czem 300.000 kobiet.

Sensacyjne rewelacje o działalności olbrzymich organizacji szpiegowskich w Europie podała władzom fińskim Lidja Oswald, zwana „Zielonym Sfiksem“, aresztowana po wykryciu olbrzymiej organizacji szpiegowskiej.

Wedle jej zeznań, od czasu wojny światowej cele szpiegostwa i metody znacznie się zmieniły. Gdy dawniej ubiegano się głównie o wiadomości o fortyfikacjach i planach mobilizacyjnych, obecnie najważniejszym materiałem są wiadomości o składzie różnych stopów metalowych, o konstruk-

cji motorów samochodowych, o różnych badaniach prowadzonych w przemyśle chemicznym.

Olbrzymia liczba kobiet-szpiegów pracuje wszędzie po biurach, fabrykach, restauracjach. Są tm i młode dziewczęta i staruszki. Kobiety używają się chętniej, gdy są one zręczniejsze od mężczyzn. Rzecz dziwna, że kobiety robią to nie dla pieniędzy, choć dla swych celów szpiegowskich dysponują dużymi sumami, ale raczej prowadziły tę niebezpieczną pracę dla samej przyjemności hazardu i wrażeń.

Takie kobiety amatorki są o wiele bardziej niebezpieczne od pracujących zawodowo.

CHORA WĄTROBA

zatrzuwa organizm

Zaburzenia w funkcjonowaniu wątroby i wydzielaniu żółci powodują swego rodzaju zatrucie organizmu, a na tem tie szereg najrozmaitszych chorób. Żółta Magistra Wolskiego „Biliosa“ zawierające znane rośliny egzotyczne Combretum i Boldo, pobudzają wątrobę do właściwej pracy oraz prawidłowego wydzielania żółci i powodują naturalne wyzdrowienie. Stosują się przy cierpieniach wątroby i woreczka żółciowego (kamicy żółciowej). Żółta ze znak. ochr. „Biliosa“ do nabycia w aptekach i drogerjach (składach aptecznych). Wytwórnia Magister E. Wolski, Warszawa, Złota 14. m. 1. (517)

Złodzieje okradli nieboszczyków

Do szpitala św. Ducha w Warszawie zakradło się w nocy dwóch złodziei, którzy po zapakowaniu narzędzi lekarskich przedostali się do trupiarni. W trupiarni znajdowało się kilku nieboszczyków, którym złodzieje przetrząsnęli kieszenie, lecz nie znaleźli. Jeden z nieboszczyków był już w trumnie i ten miał również poprzewracane kieszenie.

Szmer w trupiarni usłyszała jedna z sióstr zakonnych i wszczęła alarm. Szmer w trupiarni musiały naturalnie wywołać grozę. Ażeby ją zwiększyć, jeden z złodziei, który miał na sobie skradzione futro, zarzucił je na głowę i z wraskiem wybiegł z trupiarni, chcąc wszystkich nastraszyć.

Zamiar ten jednak nie udał się, gdyż za uciekającymi podjęła gonitwę służba i złodziei udało się przyłapać. Jeden z nich jest zawodowym kryminalistą, a drugim nowicjusz, któremu pierwszy występ nie udał się.

Nieboszczyk Lawrence znowu na widowni

Według oficjalnych wiadomości pułkownik Lawrence, głośny awanturnik, który bodajże już kilka razy umierał, a zawsze następnie żył, przeistaczając się w coraz to inną osobę, znowu po swoim niedawnym pogrzebie wypłynął na widownię.

Wedle fantastycznych pogłosek, nadeszłych do Wiednia ze źródeł francuskich, znajdować się ma pułkownik Lawrence w Abisynji, gdzie organizuje armję abisyńską, do ewentualnej wojny z Włochami.

DO NASZYCH CZYTELNIKÓW.

Na liczne zapytania w sprawie nowego planu i dodatkowego ciągnięcia gwiazdkowego komunikujemy, że bliższych informacji udziela centrala kolektury J. Wolanow, Warszawa, Marszałkowska 154 i wszystkie oddziały tej kolektury w Warszawie, Łodzi, Pabjanicach i Łucku. — Zwracamy uwagę na odnośne ogłoszenie. (8330)

Dwóch ludzi zatrulo się na dnie studni

Zatrudniony przy budowie studni w Osieku w pow. bielskim na Śląsku Franciszek Kolasa, chcąc zbadać, czy napływa woda, opuścił się na linie do studni. W czasie opuszczania linka pękła i Kolasa runął na dno.

Na ratunek pospieszył mu Franciszek Niemiec, który jednak nie zdołał udzielić koledze żadnej pomocy, ponieważ zatrul się gazami i wkrótce zmarł na dnie studni.

Wezwane natychmiast pogotowie ratunkowe wydobycło na powierzchnię zwłoki Franciszka Niemca i Fr. Kolasa.

Tajemniczy magazyn broni na dworcu paryskim

policja paryska prowadzi obecnie śledztwo w sprawie znalezienia na dworcu St. Lazare w Paryżu tajemniczej walizy, w której znajdowała się znaczna ilość broni i amunicji, a mianowicie granaty ręczne i kilkanaście pistoletów szybkostrzelnych.

Bagaż oddany był na przechowanie w początku października 1934 r. Policja zdołała ustalić, że pistolety są tego samego typu, co pistolet użyty przez mordercę króla Aleksandra i ministra Bar-

thou. Wobec tego powstało przypuszczenie, że teroryści chorwaccy przygotowali broń do drugiego zamachu, na wypadek nieudania się pierwszego.

Jak przypuszczają, znajdujący się w areszcie śledczym w Marsylii trzej Chorwaci, którzy dotychczas nie przyznawali się do udziału w zamachu, mogą udzielić wskazówek, skąd broń pochodzi i, być może, sami oddali ją na przechowanie.

Prace nad ujarzmianiem rzek górskich

W najbliższej przyszłości rozpocznie się na Dunajcu w okolicy Rożnowa w Małopolsce budowa olbrzymiego zbiornika wód. Fale Dunajca, ujęte w wysokie, betonowe ściany, będą mogły spiętrzać się do wysokości 30 m, co w znacznym stopniu powstrzyma odpływ nadmiaru wód w razie przyboru i tem samym zapobiec może klęsce powodzi.

Wybudowany w tym celu zbiornik będzie posiadał pojemność 228.700.000 metrów sześciennych i powierzchnię zalewu 1.776 ha.

Przy zaporze stanie zakład wodno-elektryczny o łącznej mocy

50.000 kilowatów i przeciętnej możliwości produkcji 143 milionów kilowatów.

Specjalnie skonstruowane przepusty regulować będą poziom wody w basenie, a stały odpływ jej poruszać będzie turbiny elektryczne, które zaopatrywać będą w prąd całą południową część Polski.

OLBRZYMIĘ ĆWICZENIA FLOTY AMERYKAŃSKIEJ.

Na Oceanie Spokojnym odbywają się manewry floty Stanów Zjednoczonych z udziałem lotnictwa. W manewrach tych bierze udział około 200 okrętów i 225 samolotów.

Wiadomości bieżące

Sroda, 12 czerwca 1935 r.

Sroda: Jana W. Onufr.
Wschód słońca 3.15; zachód 19.57.
Czwartek: Antoniego z Padwy
Wschód słońca 3.14; zachód 19.57.
Piątek: Bazylego Wiel.
Wschód słońca 3.14; zachód 19.58.

Przy zaparciu stołka, wzdęciu brzucha, nadkwaśności soku żołądkowego, bólach głowy, przeczuleniu, uczuciu strachu, ogólnym złem samopoczuciu i zmęczeniu łagodnie działająca naturalna woda gorzka Franciszka - Józefa daje łatwe wypróżnienie, uwalnia organizm od pozostałości w jelitach. Zalecana przez lekarzy. (435)

★ **DZISIEJSZY NUMER GAZETY** wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dodajemy bezpłatny dodatek „DOBRA GOSPODYNI“ i „GOŚĆ ŚWIATECZNY“.

Województwa centralne

ZABÓJSTWO W ARESZCIE.

Z Łodzi donoszą: W areszcie w Rozpry rozegrała się tragedia między zatrzymanymi za kłusownictwo dwoma złodziejami — Romanem Lipińskim a Władysławem Weżykiem. Weżyk został pozbawiony wolności o kilka dni później niż Lipiński i dlatego sądził, że go Lipiński wydał.

W czasie przechadzki na dziedzińcu więziennym Weżyk uderzył Lipińskiego nożem w serce. Lipiński padł trupem.

ZASTRZELENIE POLICJANTA.

W dniu 1 bm. wieczorem na terenie pow. dubieńskiego, w odległości 3 km od Warkowic, został skrytobójczo zastrzelony przez nleżnanego sprawcę wystrzałem rewolwerowym w serce starszy posterunkowy P. P. Jan Biernacki z posterunku w Warkowicach.

W związku z zabójstwem organa śledcze zatrzymały 4 osoby, podejrzane o udział w zbrodni

SAMOBÓJSTWO NA CMENTARZU

W piątek zrana na cmentarzu powązkowskim rozległy się trzy wystrzały z rewolweru, a służba cmentarna znalazła przy grobie rodziny Herse zwłoki 63-letniego Michała Rytałowskiego, właściciela sklepu spożywczego. Okazało się, że Rytałowski wystrzelił pierwszy raz w górę na próbę, a drugi raz w usta. Przed trzema dniami sprzedał sklep. Pozostawił żonę i troje dzieci.

BURZA USZKODZIŁA ANTENĘ W RASZYNIE.

W niedzielę, o godz. 10-tej rano, przestała rozgłośnia warszawska nadawać w Warszawie program skutkiem uszkodzenia stacji raszyńskiej. Podczas przejściowej burzy nastąpiło wyładowanie atmosferyczne, które uszkodziło izolator, skutkiem czego spadła część anteny. Trzeba było ją więc opuścić, naprawić i potem znowu podnieść do góry. Uszkodzenie było drobne, wymagało jednak czynności skomplikowanych. O godz. 13.15 rozgłośnia warszawska rozpoczęła nadawać normalny program. Przez cały ten czas nadawano program we wszystkich prowincjonalnych rozgłośniach.

WYŁOWIENIE ZWŁOK.

W Biłkowie, pow. rypińskim, ub. niedzieli niejaki Borzestowski, chłopiec 18-letni, epileptyk, łowił ryby w Drwęcy. Podczas sprzeczki ze swym towarzyszem dostał nagle „wielkiej choroby“. Zbliżywszy się zbyt blisko do brzegu, tak niespodziewanie i nieszcześliwie wpadł do głębokiej tu rzeki, że nie zdołano go już uratować. Zabrał go prąd. Płynąc zaledwie kilka metrów, wnet utonął. Natychmiastowe poszukiwania za ciałem pozostały niestety bez skutku. Dopiero we wtorek flisacy przy Golubiu przypadkowo wyłowili zwłoki topieleca, którego identyczność stwierdzono, o czym pwiadomiony został właściwy posterunek P. P. w Dobrzyniu n. Drw.

Małopolska.

GROŹNE POŻARY W MAŁOPOLSCE.

W Plebanówce pow. trembowelskiego wybuchł groźny pożar w domu Agnieszki Gliwowej. Pastwą ognia padło 13 gospodarstw. Straty wynoszą 30.000 złotych. Pożar zlokalizowała miejscowa straż pożarna przy pomocy żołnierzy 9-go pułku ulanów z Trembowli i trembowelskiej straży pożarnej.

W Krasnem spalił się doszczętnie tartak Franciszka Foki. Szkoda obliczana jest na 25.000 złotych. Przyczyną pożaru była wadliwa budowa dym-

Policjant okłada chłopców batem

W dniu 16 ub. m. odbyła się rozprawa w sądzie grodzkim w Tarnowie przeciwko Ludwikowi Aksamitowi z Zabłędzy, oskarżonemu o „nieprzyzwoite zachowanie się wobec posterunkowego“, polegające na tem, że oskarżony Aksamit zwrócił się do posterunkowego, Stanisława Pietryki, okładającego batem ludzi, z zapytaniem, dlaczego niesłusznie ludzi bije. Posterunkowy Pietryka po tem zapytaniu zaarrestował Aksamitą i zaprowadził go na komisariat, grożąc mu browniowaniem i okuciem w łańcusz-

nika, przez który płomienie dostały się na drewniany dach. Materiały budulcowe na placu tartacznym zostały uratowane przez straż pożarną.

KON ODGRYZŁ DZIECKU UCHO.

W Radogoszczy miał miejsce niesłychany wypadek. Oto w chwili uderzenia batem konia przez 7-letniego pastuszką Zygmunta Motyke, kon chwycił chłopca za ucho i odgryzł mu je. Nieszczęśliwą ofiarę przewieziono do szpitala w Tarnowie.

Kresy Wschodnie.

GWAŁTOWNA BURZA.

Nad Grodnem i okolicą przeszły gwałtowne burze z piorunami, które wyrządziły duże szkody w plonach i spowodowały śmierć kilku osób. Między in. we wsi Łapienki piorun uderzył w dom Marii Raciejowej, zabijając jej 16-letnią córkę Wandę i zapalając dom. We wsi Gliniana piorun zabił mieszkańca tej wsi Niedwinia. W Tołoczkaach został zabity Józef Siłowicz, pozatem we wsi Suchowlany spaliła się od pioruna stodoła, należąca do Jana Wasyla.

AWANTURNICY.

W nocy na 4 bm. w Grodnie na tle porachunków osobistych powstała bójka między trzema osobnikami, w której wyniku został ugodzony nożem 22-letni Władysław Kusze. W dniu 5 bm. Kusze wskutek krwotoku wewnętrzznego zmarł. Sprawcy zabójstwa, Nejlch Kantorowski i Szmul

Zamordowanie policjanta

W nocy na poniedziałek posterunkowy z post. Markowicze na Wołyniu powracał do domu z Chomont, odległych od Markowicz o półtora kilometra. W pewnej chwili do Biernackiego oddano z ukrycia kilka strzałów, kładąc go trupem na miejscu. W kilkanaście mi-

nut później znaleźli chłopci martwego Biernackiego.

Morderstwo wywołało przynębiające wrażenie w miasteczku, gdyż Biernacki był bardzo lubiany. Osierocił żonę, która jest nauczycielką we wsi Chomonty.

Trzy samobójstwa we Lwowie

Park Kilińskiego we Lwowie był w czasie Świąt widownią strasznej sceny samobójczej, jaka rozegrała się na oczach spacerujących tłumów.

24-letnia Eudoksja Maliszewska, żyjąca z jałmużny, jakiej udzielał jej klasztor SS. Bazyljanek, przeskoczyła w pewnej chwili barierkę, okalającą staw i rzuciła się głową nadół do wody, wznosząc niezrozumiałe okrzyki. Desperatkę wydobyto ze stawu i przywrócono jej przytomność. Kilka osób, zainteresowanych powodem zamachu samobójczego młodej kobiety, wdało się z nią w rozmowę. Tragiczny los wykołejonej desperatki, która, jak zresztą z raportów pogotwia ratunkowego wynika, już pięć razy w ciągu obecnego miesiąca usiłowała bezskutecznie utopić się w tym samym sta-

wie w Parku Kilińskiego, nie mając dachu nad głową i środków do życia, wrzucił tak silnie niejaką Helenę Wolffową, zamieszkałą przy ul. Pełczyńskiej, że zaofiarowała jej u siebie pobyt aż do znalezienia przez nią posady.

Drugi wypadek samobójstwa zaszedł przy ul. Krzywezyckiej 14, gdzie targnęła się na życie przez wypicie litra kwasu solnego 40-letnia Helena Malczykowa. Powodem były niesnaski domowe.

Do szpitala powszechnego przewieziono w czasie Zielonych Świąt jako trzecią samobójczynię Annę Czepisłowa, nie mającą zajęcia i miejsca zamieszkania, która wypila pewną ilość kwasu karbolowego.

Sztajner zostali aresztowani i przekazani władzom sądowym. W dniu 7-go bm. odbył się pogrzeb Władysława Kusze przy licznych udziałach mieszkańców Grodna. Po pogrzebie grupę mętów społecznych zebrała się w dzielnicy żydowskiej, gdzie kamieniami powybijano szyby w paru mieszkaniach i sklepach przyczem poturbowano kilka osób zarówno żydów, jak i chrześcijan. Przybyła policja likwidowała zajścia, aresztując winnych.

Samobójstwo adwokata

Wystrzałem w serce odebrał sobie życie w mieszkaniu własnym w Krakowie adwokat dr. Bolesław Rychlewski, jeden z wybitniejszych członków palestry krakowskiej.

Zmarły jako student walczył w czasie wojny w szeregach 2 Brygady Legjonów Polskich. Powodem samobójstwa — rozstrój nerwowy.

Zjazdy i zgromadzenia Stronnictwa Ludowego

GRODNO. — 16 czerwca odbędzie się w Grodnie, przy ul. Orzeszkowej nr. 31, statutowy Zjazd Powiatowy S. L. W myśl uchwały Naczelnego Komitetu Wykonawczego z dn. 24-go maja prawo udziału w Zjeździe z głosem decydującym będą miały tylko Koła z powiatu grodzieńskiego.

ŁĘCZYCA. — 16 czerwca we wsi Bronno, gm. Tkaczew, u p. Mierzejewskiego odbędzie się statutowy Zjazd Powiatowy S. L., an którym prawo głosu będą miały Koła, które opłaciły składkę na 1935 r. Nabywać legitymacje i załatwiać sprawy organizacyjne można u p. Mierzejewskiego w Bronnem.

NIESZAWA. — 16 czerwca we wsi Pęcinek, gm. Bytoń, u pp. Pilichowskich, o godz. 1 popoł., odbędzie się statutowy Zjazd Powiatowy S. L. Prawo głosu mają Koła, które opłaciły składkę za 1935 r.

GOSTYŃ. — 16 czerwca w Gostyniu o godz. 12-tej, odbędzie się statutowy Zjazd Powiatowy S. L.

ŚREM. — 21 czerwca, w piątek, o godzinie 10 rano, odbędzie się statutowy Zjazd Powiatowy S. L.

SOKOŁÓW PODLASKI. — 13 czerwca odbędzie się posiedzenie Zarządu Powiatowego S. L.

WĘGRÓW. — 18 czerwca odbędzie się posiedzenie Zarządu Pow. S. L.

SKIENIEWICE. — 13 czerwca w Skierniewicach pose Babski będzie udzielał porad prawnych.

RADZYN. — 16 czerwca w Międzyrzeczu w Sekretarjacie S. L., o godz. 12-tej, odbędzie się posiedzenie Zarządu Powiatowego S. L.

NABIAŁ — JAJA.

Warszawa, 8. 6. Hurtowe notowania masła wg. Komisji Nabiałowej obowiązuje od dn. 9. 6. za 1 kg: wyborowe w drobnym opakowaniu firmowym 2.05; bez opakowania I gat. 1.90; deserowe II gat. 1.50; solone mleczarskie 1.50; oselkowe 1.30. W detalu dolicza się do tych cen najwyżej 10—15%; ceny masła zniżowały o 20 do 30 groszy na 1 kg.

Radjoprogram Warszawy

Środa, 12. 6.: 12,05 Dziennik południowy; 12,15 Koncert Orkiestry Kameralnej. W przerwie — Chwilka dla kobiet; 16,00 Pogadanka dla kobiet; 16,15 Pogadanka; 17,00 Koncert z Krakowa; 18,00 Fragment słuchowiskowy; 18,15 „Cała Polska śpiewa“; 18,30 Opowiadanie dla dzieci; 18,45 A. Mozart; 19,30 Pieśni R. Schumanna; 19,50 Reportaż; 20,00 Pogadanka rolnicza; 20,10 Muzyka salonowa; 20,45 Dziennik wieczorny; 20,55 „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski“; 21,00 Koncert Chopinowski; 21,30 Feljeton literacki; 21,40 Pieśni polskie; 22,10 Koncert.

Czwartek, 13. 6.: 12,05 Audycja dla szkół; 12,30 Dziennik południowy; 12,40 Koncert; 13,00 Chwilka dla kobiet; 15,30 Koncert z Krakowa; 16,00 Pog. przyr. dla dzieci; 16,50 Recytacje prozy; 17,00 Koncert Małej Orkiestry; 18,00 „Książka i wiedza“; 18,40 „Dokąd jechać w święto“; 18,45 Muzyka salo-

nowa; 19,30 Recital organowy; 19,50 Pogadanka aktualna; 20,00 „Kącik dla młodzieży wiejskiej“; 20,10 Koncert; 20,45 Dziennik wieczorny; 20,55 „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski“; 21,00 Koncert symfoniczny; 21,30 Słuchowisko; 22,10 Koncert Małej Orkiestry; 23,05 Koncert fortepianowy.

Odpowiedzi Redakcji

— Panu J. Tomzińskiemu, Kuleje, pocz. Herby Śląskie: Prawo do renty wypadkowej przysługuje tylko osobie, ubezpieczonej w tymże ubezpieczeniu, jeżeli stała się całkowicie lub częściowo niezdolną do zarabkowania wskutek wypadku przy pracy, lub wskutek choroby zawodowej. O każdym wypadku winien pracodawca w ciągu pięciu dni od wypadku donieść ubezpieczalni społecznej. Za wypadki w zatrudnieniu uważa się wypadki przy pracy lub w drodze do pracy i z pracy.

Walne Zgromadzenie

nizej podpisanej Spółdzielni odbędzie się w poniedziałek, dnia 24 czerwca 1935 r. o godz. 20-tej w lokalu Kellasa, ul. Wybickiego 42 z następującym porządkiem obrad:

- 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego.
- 2) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
- 3) Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej z czynności za r. 1934.
- 4) Zatwierdzenie bilansu i udzielenie Zarządowi i Radzie Nadzorczej absolutorjum.
- 5) Podział zysku.
- 6) Wybór trzech członków Rady Nadzorczej.
- 7) Zmiana paragrafu 52 statutu odnośnie przynależności do Związku Rewizyjnego.
- 8) Wnioski bez uchwał.
- 9) Zamknięcie.

„BAZAR“

Spółdzielnia Budowlana z o. odp. w Grudziądzu.

Rada Nadzorcza:

(—) W. Gańca, prezes.

Jak pozbyłam się zmarszczek w wieku 60-u lat i osiągnęłam wygląd młodszyc o 20 lat



„Liczę już 60 lat, wiek w którym kobieta przeważnie nie dba już o podobny wygląd. Lecz zachciało mi się, wyłącznie przez ciekawość, wypróbować na mej pomarszczonej i zniszczonej twarzy działanie Odżywczego dla Skóry Kremu Tokalon.

Łatwo sobie wyobrazić moje zdumienie, gdy po miesiącu takiej pielęgnacji powiedziano mi wręcz: „Pani młodziej“. Zachęcona temi uwagami, wytrwałam i w przeciągu 5-ciu miesięcy stał się cud: każdy kto mnie widzi obecnie mówi, że wyglądam najwyżej na 40 — 45 lat. Cera moja jest czysta i piękna, lekko zaróżowiona i mam za ledwie eień zmarszczek. Cudowne!

Sądząc z tego, gdyby wszystkie kobiety zechciały używać waszego Kremu Tokalon, nie byłoby już wcale starych babek“.

Uwaga. Autorka powyższego listu woli nie wyjawiać swego nazwiska, lecz jej oryginalny list jest w każdej chwili do obejrzenia. Odżywczy Krem Tokalon zawiera wysoce odżywcze składniki, które, według zdania wielkich specjalistów, są potrzebne skórze, by utrzymać ją świeżą, jędrną i pozbawioną zmarszczek. Należy używać Odżywczego Kremu Tokalon różowego co wieczór, białego zaś co rano. Po jednej nocy już będzie Pani zdumiona i zachwycona rezultatem. Ręczymy za wynik, w przeciwnym razie zwracamy pieniądze.

O ile stał się Pan kaleką, nie będąc ubezpieczonym, radzimy zwrócić się o pomoc do Wydziału Powiatowego przy Starostwie Powiatowym i przyznanie Panu utrzymania z ramienia gminy.

— Panu L. Królowi, Mściszewice, pocz. Sulęcyno Pom.: W sprawie o-

mwianego spadku radzimy zwrócić się do Ministerstwa Spraw Zagran., Wydziału Konsularnego w Warszawie, ul. Wierzbowa 1. Tam poinformują Pana dokładnie, czy omawiany spadek istniał i jak należy się starać o niego.

CHOĆ BURZA HUCZY WKOŁO NAS...



NAMIOT CAMPINGOWY „KERA“ CHRONI PRZED DESZCZEM, WIATREM I KURZEM NA KAŻDEJ WYCIECZCE

Przewidujący i oszczędny turysta wie, że kupując wyroby „KERA“ jak: namioty, plecaki, worki do spania, wiatrówki peleryny i płaszcze nieprzemakalne, oraz tkaniny impregnowane i gumowane, płótna żaglowe i brezentowe, bawełniane i lniane,

KUPUJE NAJTANIEJ. BO NAJLEPIEJ.

Pamiętajcie, że wyroby „KERA“ dostarcza z własnych fabryk firma Przemysł włókienniczy, konfekcyjny i gumowy

M. KEJLIN i J. RAJCHENBAUM

Warszawa, Marszałkowska 116/12 telefony: 205-64, 293-76

Cenniki na żądanie wysyłamy bezpłatnie.

Polska Ekspedycja Polarna w r. 1932, Polska Wyprawa Apinistyczna w r. 1933/34 w Góry Ameryki Południowej posiadały ekwipunek „KERA“ co świadczy najlepiej o jego dobroci.

Osady z parcelacji
majątku Poledno pow. Świecie, dogodne warunki kupna, długoletnie spłaty, sprzedać będzie w czasie od 17 do 22 czerwca
Zarząd majątku Poledno p. Terespol pom. stacja Parlin

Żegiestów - Zdrój
komfortowy pensjonat „Polonia“ południowe pokoje, balkony, tarasy, kuchnia wykwintna dietetyczna, ceny niskie. Prospekty telef. 17. 86og)

Wywczasy
w miesiącu lipcu, spędzą na wsi za opłatą. Łaska we zgłoszenia do Admin. Gaz. Grudz. pod „Skromne wymagania“ 85 og.

„Niemoc piciowa“
— poradnik doktora Parczewskiego złotych jeden (znakami pocztowymi) Warszawa, wydawnictwo „Swit“ Żorawia 47.

Czy pogodziliście się z losem?

Czy już niczego więcej nie pragniecie? Czy nic się Wam już od życia nie należy? Jeżeli tak nie jest, jeżeli chcecie i dążycie do poprawy — grajcie na loterii. Wygrana pozwoli Wam zrealizować marzenia. Napiszcie do nas niezwłocznie po szczęśliwy los 1-ej klasy. Nie zwlekajcie! Może to u nas oczekuje na Was szczęście.

Kolektura

A. WOLAŃSKA

Centrala: Warszawa, Nowy Świat 19. Konto P. K. O. 7192.

Zamówienia zamiejscowe załatwiamy odwrotną pocztą.

Ciągnięcie 19 czerwca r. b. Cena losu 40 zł.; ówiarłki 10 zł.

(19902)

NIEBYWAŁY SUKCES!

- 2 wygrane po 100.000 na Nr. Nr. 72859, 125854
- 2 wygrane po 50.000 na Nr. Nr. 21410, 137936
- 2 wygrane po 20.000 na Nr. Nr. 72873, 78293
- 9 wygranych po 10.000 16 wygranych po 5.000
- 47 wygranych po 2.500

i tysiące innych

OTO CO ZDOBYLI SZCZĘŚLIWI GRACZE W KOLEKTURZE

J. WOLANOW

przy samej tylko 32-iej Loterii

Obecnie już odbywa się sprzedaż losów 1-ej kl. 33-iej Lot. — Zainteresowanie nowym planem, a szczególnie

bezpłatnem ciągnięciem gwiazdkowem

jest kolosalne. Radzimy z kupnem losu u Wolanowa nie zwlekać. Zamiejscowym wysła się natychmiast po otrzymaniu zamówienia.

Korespondencję prosimy kierować:

Kolektura J. WOLANOW, Warszawa, Marszałkowska 154.

Należność można wpłacać do P. K. O. na konto 18.814

(8330)

ORYGINALNE PROSZKI „MIGRENO- NERVOSIN“
z **KOGUTKIEM**
SA ŚRODKIEM KOJĄCYM BÓLE
ZASTOSOWANIE:
BÓLE GŁOWY
MIGRENA, NEURALGIA
BÓLE ZĘBÓW
GRYPA, PRZEZIĘBIENIA
BÓLE ARTRETYCZNE,
STAWOWE, KOSTNE I T.P.

JAPONSKI PROSZEK KATOL ZABIJA OWADY
AZUMI & CO. LTD. OSAKA
ROBOACTWO
(24098)

OGŁASZAJCIE W GAZECIE GRUDZIĄDZKIEJ

proszki **„KOWALSKINA“**
STOJUJE SIĘ PRZY UPORCZYWYCH BÓLACH GŁOWY
FABR. CHEM. FARM. „KOWALSKI“ WARSZAWA